

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁOSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Zabójstwo w poselstwie sowieckiem w Warszawie Okrwawiony trup leży pośrodku sali przyjęć

WARSZAWA, 2. IX. Koło godz. 11 m. 30 zaalarmowała Warszawę wiadomość, iż w gmachu poselstwa sowieckiego popełniono zbrodnię.

Godz. 11 m. 40. Przed gmach poselstwa przy ul. Poznańskiej przybył naczelnik wydziału bezpieczeństwa kom. Rządu p. Siedlecki i naczelnik policji śledczej p. kom. Suchanek. Wejście do poselstwa zamknięte. Obydwaj przedstawiciele władz bezpieczeństwa prowadzą rokowania o wejście do gmachu poselstwa.

Jednocześnie sygnalizują nam, iż ministerstwo spr. zagr. wydłogowało do poselstwa sowieckiego go specjalnego urzędnika, który oczekiwanym jest wraz z prokuratorem.

Godz. 11 m. 45. Z za zamkniętych bram poselstwa przedostają się pierwsze wiadomości. Pierwsza wersja brzmi:

Dzisiaj koło godz. 11 rano przybył do poselstwa jakiś interesant. W toku załatwiania sprawy z jednym z funkcjonariuszów poselstwa, funkcjonariusz wydobyl rewolwer i celnym strzałem położył interesanta trupem.

Godz. 11 m. 50. Wejście do poselstwa w dalszym ciągu strzeże policja kryminalna i polityczna. Lada chwila oczekiwany jest przyjazd delegata ministerstwa spr. zagr., prokuratora i komisarza Rządu.

Godz. 12. Poselstwo sowieckie odmawia dostępu do gmachu i wszelkich informacji.

Jedno jest tylko pewne, iż interesant został zabity. Podobno jest Polakiem.

Godz. 12 m. 5. Przed chwilą przybył prokurator sądu apel. Rudnicki. Po prawej stronie od wejścia na parterze w sal, przeznaczonej dla przyjęć interesantów konsulat, leży na środku trup mężczyzny około lat 30, brocząc krwią.

Po godz. 11 poselstwo sowieckie zawiadomiło telefonicznie ministerstwo spr. zagr., że przed chwilą w lokalu konsultatu wydarzył się krwawy wypadek, prosząc jednocześnie o przysłanie delegata ministerstwa.

Po otrzymaniu tej wiadomości natychmiast wydelegowano z wydziału wschodniego kierownika referatu rosyjskiego p. Przemyskiego.

Wedle oficjalnej wersji sowieckiej, sprawcą zabójstwa był woźny. Mianowicie, gdy interesant zapytał go o informacje, odesłał go gwałtownie i wydobyl rewolwer, który ów dobył i strzelił, kładąc swego rozmówcę trupem.

Do chwili oddania numeru na prasę, śledztwo nie ustaliło nazwiska nieszczęsnego interesanta, zabitego w konsulacie sowieckim.

Komunikat urzędowy

PAT komunikuje: Dzisiaj o 11 rano do poselstwa sowieckiego przybył emigrant rosyjski o nazwisku jeszcze nieustalonym, który z powodu nieudzielenia mu paszportu do Rosji, wszczął awanturę z woźnym, poczem z nożem w ręku rzucił się na jednego z nich.

Woźny wyjął rewolwer w samoobronie, strzelił i zabił napastnika na miejscu.

Na żądanie poselstwa sowieckiego przybył natychmiast na miejsce wypadku przedstawiciel władz sądowych i ministerstwa spraw zagranicznych.

Siedziwo w toku. Natychmiast po ukończeniu śledztwa będzie wydany komunikat oficjalny.

Trudziele sowieckich dygnitarzy Aresztowanie grupy lotewskich i fińskich szpiegów

MOSKWA, 2. IX. Aresztowano tu kilkunastu Lotyszów i Finlandczyków, którzy planowali zamach na życie wybitnych członków rządu sowieckiego.

„Malutki memoriał w sprawie odebrania sobie życia” Tragiczny list samobójcy URZĘDNIKA KONTROLI SKARBOWEJ który kulą roztrzaskał sobie czaszkę

WARSZAWA, 2. IX. Około godziny 8-ej wieczorem odgłos strzału rewolwerowego zaalarmował dozorców cmentarza bródzińskiego.

W 32 alei, na jednym z grobów leżał jakiś mężczyzna, ubrany w mundur urzędników skarbowych. Kula uderzyła w mózg. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Przy samobójcy znaleziono dwie legitymacje, z których jedno wiadomo, że samobójcą jest 27-letni Miron Żukowski, komisarz kontroli skarbowej w Kownie, zamieszkały stałe w Horochowie. Żukowski przyjechał przed kilkoma dniami do Warszawy i zamieszkał w hotelu Praskim przy ul. Targowej nr. 25.

W kieszeni marynarki znalazł po obzearu list zatytułowany „Malutki memoriał w sprawie odebrania sobie życia”.

Z treści listu wynika, że powodem samobójstwa był zawód miłośny, gdyż rodzice nie pozwalali mu na związek małżeński z kochaną kobietą.

„Niech ten straszny wypadek — pisał w zakończeniu samobójca — będzie ostrzeżeniem wszystkim rodzicom aby w sprawie małżeństwa dążyli do najwyższego daru Stwórcy, czyli do miłości, która ma w sobie wartość, nie każda zasada, naturalnie, w wypadku, gdy danej osobie nie ma się nic do zarzucenia. Co się tyczy mnie, to z zadowoleniem i wdzięcznością wspominać mam, jakiem cięstyłem się u wszystkich, którzy mnie bliżej znali. Śierpień 1927 r. Miron Żukowski”.

Złotki przewieziono do prosekuracji.

W odmętach katastrofalnej powodzi TONĄ WSI I MIASTA SETKI TYSIĘCY OFIAR ROZSZALAŁEGO ŻYWIOŁU w obliczu nędzy i głodu

Bezmiar nieszczęścia i rozpacz woła do serc całej Polski
Ratunku! Pomocy!

LWÓW, 2. IX. Godz. 2 rano. W tej chwili powróciłem z terenu nawiedzonego katastrofą powodzi. Do miasta Stryja nie mogłem dotrzeć, gdyż woda zalewała szosę.

To, co widziałem po drodze, przechodził potwornością swoją najstraszniejsze obrazy.

O rozmiarach klęski potopu świadczy najmowniej fakt, że Dniestr, którego szerokość wynosi normalnie 5 metrów, rozlał teraz swe wody na przestrzeni między Mikołajowem i Stryjem na szerokość 7 kilometrów.

Na tych wozbranych falach widziałem w krótkich odstępach czasu 11 ciał ludzkich, płynących z prądem.

Domy, stojące przy wodzie, były w ciągu dnia zmiotane przez olbrzymie bloki kamieni i drzewa z konarami, niesione w szalonym pędzie przez falę.

We wsi Strychaczce przedzwalił policjant Łukasik widział, jak cały dom mieszkający z 6 osobami, skupionymi przy drzwiach i oknach domu, płynął po Dniestrze i rozbił się w jego oczach o jakiś przeczłodek.

Do miasteczka Sokółowa koło Stryja nie można się dostać. Między tymi wioskami, które docho- dzą jeszcze wskutek przerwa- nej komunikacji głuche wieści.

Na stacji kolejowej Piaszczna (szlak Lwów — Stryj) przed wo- dy unosił 250 wołów, które mia- no właśnie załadować. Wszystkie utonęły.

Na jednej tylko rzecz Opór fa- le zniósł 7 mostów.

Dopiero wczoraj wieczorem uzyskano połączenie z Borysła- wem, dokąd udał się delegat min- istrowi wewnętrznych dyr. Świ- tański i wojewoda Borkowski.

Zbiornik ziemny z ropą w Ho- ści 400 wagonów, wartości 25 tys. zł. został zerwany. Ogólna suma szkód w samym Borysła- wiu obliczona na 6 milionów zł.

Policja otrzymała polecenie montowania tratw celem sple- szenia na nich ludności z pomo- cą.

Akcja ratunkowa jest niedosta- teczna. Na teren katastrofy przychodzą pontony wojskowe z niewystarczającą obsługą, gdyż wojsko jest w tej chwili na ma- newrach.

Ludność bardzo przygnębiona. Dziesiątki tysięcy ludzi dotknę- te są nieszczęściem powodzi.

Środki żywności na terenach zalanych podskoczyły w cenie o 100 i więcej procent.

W podgórskich okolicach Sko- lego około 1000 letników, prze- bywających w Tuchli, Hrebene- wy, Synowódzku, zostało od- ciętych od świata. Grozi im głód, gdyż sklepy żywnościowe zostały tam przed 1 września zamknięte wobec koścących się już wakacji.

Połączenie z Czechosłowacją przez Ławoczne zerwane. Wielu Węgrów i Czechosłow- aków, którzy tą linją jechali na Targi Wschodnie do Łwowa, u- grzęzło w drodze. Kolejowy ur- ząd roku odesłał na tej linii przerwę w komunikacji na 3 ty- godnie.

St. Z. LWÓW 2. IX. — Nadeszły tu dziś rano ściśle wiadomości o powia- tów, dotkniętych klęską powo- di, o których dotychczas docho- dziły jeszcze wskutek przerwa- nej komunikacji głuche wieści.

Bilans strat w tych powiatach świadczy o nieszczęściu wprost rozmiarze klęski.

W powiecie skołskim wskutek wylewu rzek Oporu i Stryja zo- stały zalane w całości lub czę- ściowo miejscowości: Skole, Sinowódzko, Wyżne i Niżne, Ty- szowica, Międzybrody, Kor- czyn, Rystuk, Halny i Szlachetki.

W powiecie stryjskim, jak o- bliczono, powódź objęła 40 gmin. Stryj w zborach sięgnęła.

W samem mieście Stryja klę- dy materialne olbrzymie.

W powiecie dolina powódź o- bjęła 10 gmin. Jedną kobietą uto- nęła. Wskutek wysokiego stanu wody i utrudnionej komunikacji bliższych wiadomości z tych po- wiatów brak.

Również brak jest wiadomości z powiatów Peczeniżyn i Turka.

Wzbierające fale Dniestru grożą zerwaniem mostu kolejowego między Lwowem i Stryjem

LWÓW, 2. IX. — Dziś nadeszły tu ze Stryja alarmujące wiado- mości, że most kolejowy na Dnie- strze między Lwowem a Stry- jem jest poważnie zagrożony.

Na miejsce wyjechała specja- na komisja, która zbada czy jest

Katastrofalna ulewa 145 litrów wody na metr kwadratowy powierzchni spowodowało straszną powódź w Małopolsce Wschodniej

Przyczyna strasznego klęski powodzi w Małopolsce Wschod- niej były trwające od dłuższe- go czasu niezwykle obfite opa- dy w górach, na Podkarpaciu i Podhalu.

Siłne, chłodne wiatry z północ- nego wschodu zgromadziły w o- kolicach gór głębokie zwały chmur. Wskutek tego opady w tych okolicach trwały długo i miały charakter klęskowy.

Największe opady notowano w

clagu 31 sierpnia. W Zaleszczy- kach w ciągu doby opad wyno- sił 145 mm. czyli 145 litrów wo- dy na metr kwadratowy powie- rznia!!! Opadu takiego nie notowano w Polsce od lat.

W górach opady były również niezwykle obfite: na Hali Gasie- nicowej 98 mm., w Morskiem Oku 52 mm. W całej prawie Ma- łopolsce południowej notowano około 30 mm. opadu.

„Honor myślom, z których błyska nowy duch” Polska heroldem powszechnego pokoju

PARYŻ, 2. 9. Prasa tutejsza donosi, że Polska przedstawi na walnym zgromadzeniu Ligi Na-

Gdzie „St.-Raphael?” Czy nowa tragiczna zagadka przezworzy i oceanu

OTTAWA, 2. 9. Dziś w nocy rozszalała się pogłoska, że samo- lot angielski St. Raphael zmuszo- ny był skutkiem wyczerpania się zapasów benzyny, do opu- szczenia się na morze w odległo- ści 1100 mil na wschód od Que- beck.

Wiadomość ta była wkrótce zdementowana jako nieprawdzi- wa.

Komendant lotnictwa kanadyj- skiego oświadczył, że wiado- mość ta okazała się pomyłką.

Masakra dzieci 18 cioro pod kołami samochodu Bezmyślność tłumu wywołała okropną katastrofę

BERLIN, 2. 9. W miasteczku Schiebuss wjechał samochód na korowódzie dzieci, idących w po- chodzie z lampionami.

Gdy dwoje dzieci wpadło pod koła samochodu, wzburzona pu- bliczność ścigała kierowcę z siedzzenia i zaczęła go bić.

Znowu krwawy napad i zdobycie okrętu przez piratów

LONDYN, 2. 9. Donoszą z Hong-Kongu, iż okret chiński „Kuszen”, płynący pod flagą bry- tyjską, został napadnięty przez piratów wieczorem w cieśninie Linkiang-Sikiang.

Dwunastu piratów wpadło na podkład z rewolwerami, zastrze-

„Tajemnicze uprowadzenie” znakomitej malarki ZOFII STRYJEŃSKIEJ Malarski kawał, czy złośliwość

Wczoraj w nocy w mieszkaniu znakomitej malarki Zofii Stryje- Ńskiej w Zakopanem zjawił się le- karz z asyście policji i sanitariuszy. Zdziwiona tem malarka, wła- śnie zajęta szkicami do nowej wielkiej pracy, zapytała o powód przybycia.

Oświadczone jej, że jako osoba „kurza umysłowo, musi być prze-

Wczoraj w nocy w mieszkaniu znakomitej malarki Zofii Stryje- Ńskiej w Zakopanem zjawił się le- karz z asyście policji i sanitariuszy. Zdziwiona tem malarka, wła- śnie zajęta szkicami do nowej wielkiej pracy, zapytała o powód przybycia.

Oświadczone jej, że jako osoba „kurza umysłowo, musi być prze-

Zatarg o dawną cerkiew unicką na Wołyniu

Nieuzasadniony protest metropolii prawosławnej

Ministerstwo oświaty oddało niedawno starą cerkiew unicką w Cechowie na Wołyniu do użytku nowemu obrządkowi wschodniosłowiańskiemu. Duchowny tego obrządku, uznający władzę tylko papieża, a zatrzymującego tylko rytuał prawosławny, ks. Pełpenko odparł w cerkwi tej pierwsze nabożeństwo, mimo prób przeszkodzenia temu przez miejscowego popa prawosławnego, mającego do swej dyspozycji osobny sobór z czasów przedwojennych.

Równocześnie zarząd metropolii prawosławnej wystąpił z protestem, w którym domaga się zwrotu tej cerkwi dla wyznania prawosławnego.

Zadania te są zupełnie nieuzasadnione, gdyż cerkiew w Cechowie służyła dawniej tylko obrządkowi unickiemu i została przez rząd rosyjski zamknięta podczas kasowania unii. W po-

siadaniu kościoła prawosławnego cerkiew ta nigdy nie była. Rosjanie używali jej przed wojną na skład materiałów Tow. Kredytowego.

Dokoła objętych programem obrad spraw gdańskich wywalała się na poufne posiedzenie całego dnia dyskusja. Kilkakrotnie zabierał głos dopuszczony do obrad prezydent sena-

tu gdańskiego Sahm, którego popierał Stresemann. Replikował minister Strassburger. Na wywody Stresemanna bardzo energicznie odpowiedział delegat francuski Boncour.

KLĘSKA GDAŃSKA PRZED FORUM LIGI NARODÓW

Komisja prawników rozstrzygnie czy wolne miasto ma prawo odwoływać się do parlamentu świata

GENEWA. 2.9. — Tel. wł. — Wczorajsze poufne posiedzenie Rady Ligi trwało półtorej godziny. Ustalono porządek obrad. Pierwsze posiedzenie jawne wyznaczone zostało na jutro rano.

Dokoła objętych programem obrad spraw gdańskich wywalała się na poufne posiedzenie całego dnia dyskusja. Kilkakrotnie zabierał głos dopuszczony do obrad prezydent sena-

Pocieszające raporty z rynku pracy

Znowu o 3.000 mniej bezrobotnych w Polsce

Tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 20 do 27 sierpnia wykazuje 137.889 bezrobotnych w Polsce. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 3.072. Bezrobo-

cie znalazło w następujących okręgach: Górną Śląsk o 598, Częstochowa o 476, Łódź o 474, Ostrowiec o 165, Ostrów o 134, Sosnowiec o 130, Przemysł o 110, Białystok o 50, pow. warszawski o 628.

Półtora miliona na odbudowę zniszczonych domów, szos i mostów

Energiczna pomoc rządu

dla ofiar powodzi w Małopolsce Wschodniej

WARSZAWA, 2. IX. Pod przewodnictwem wicepremiera Bartia odbyło się wczoraj

wieczór nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, poświęcone wyłącznie sprawie pomocy dla ofiar katastrofy powodzi w Małopolsce. Na posiedzeniu tem zatwierdzono wyasygnowaną już sumę pół miliona złotych na pierwszą pomoc.

Poza tem Rada ministrów uchwaliła powołać przy ministrze spraw wewnętrznych między innymi ministerjalny komitet, złożony z delegatów ministrów: pracy i opieki społecznej, robót publicznych, rolnictwa, skarbu, komunikacji i spraw wjoskowych.

Zadaniem tego komitetu będzie jednolite kierownictwo akcją pomocy i określenie wysokości kredytów, niezbędnych na jej prowadzenie. Ministrowi spraw wewn. polecono wydanie w porozumieniu z ministrem pracy instrukcji dla wojewodów w sprawie powołania wojewódzkich i miejscowych komitetów celem zorganizowania pomocy i pokierowania ofiarnością społeczną.

Wreszcie uchwalono kredyt narazie do wysokości półtora miliona złotych do dyspozycji ministra robót publicznych dla podjęcia prac nad odbudową zniszczonych szos i mostów.

Rada ministrów upoważniła ministra skarbu i ministra robót publicznych do wydawania potrzebnej kwoty na odbudowę zniszczonych domów.

decyzji, żeby polskie składy amunicyjne w Gdańsku zostały przeniesione do Gdyni. Tem samem staje się wątpliwem, czy sprawa ta wejdzie pod obrady Rady na obecnej sesji.

Natomiast Rada zdecydowała rozważyć i rozstrzygnąć sprawę zawijania polskich okrętów wojennych do portu gdańskiego. Decyzja Rady Ligi Narodów uważana jest w kręgach politycznych za klęskę Gdańska.

Odwrociła się chińska karta

Przyjaciele bolszewicki biją

SZANGHAI. 2.9. Główna kwatery wojsk poludniowych donosi, że generał Kuo-Tai-Tsi zdobył zpowrotem miasto Pukau. Wojska północne na sucho i na morzu znajdują się w panicznym odwrocie.

Wojska rządu w Hankou prą w kierunku na Pingpo.

Za owies i siano Z PRZED STU LAT

ma płacić Rząd polski
Chłop, któremu zarekwirowano paszę w roku 1831

zgłasza swe pretensje

Do kasy skarbowej w Warszawie zgłosił się pan Władysław Gurd, włościanin z Dziarnowa w powiecie płońskim.

Przedstawił on do wypłaty 6 kwitów rekwizycyjnych pochodzących z roku 1831. Wojsko polskie, a mianowicie 4 batalion saperów, 1 pułk krakusów, 13 pułk ułanów i sztab dywizji zarekwirowało przed laty pana Władysława Gurdy

kilkanaście centnarów owsa i siano. Kwity te w dalszym ciągu przechodziły z ojca do syna, schowane głęboko w szufladzie.

Umarający ojciec mawiał do swych dziedziców: — Pilnujcie synaczkowie kwitów, gdy powstanie Polska zapłaci wam za rekwizycję. Polska powstała i obecnie poszkodowany zgłosił się po odbiór należności „historycznej”.

Tajemnice Banku Rolnego

Ścisłe poufne obrady Rady Nadzorczej
Na posiedzeniu onegdajszem Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego rozważana była sprawa głośnych nadużyć w twojskim oddziale tego banku.

Groteskowa wojna o flagi w Berlinie

Rząd i magistrat zapowiadają bojkot pierwszorzędnych hoteli

ku zdumieniu gości amerykańskich
W Berlinie toczy się od kilku tygodni groteskowa wojna o flagi między hotelarzami a magistratem i rządem.

Jeden z największych i najelegantszych hoteli „Adlon”, w którym zatrzymują się ambasady, nie wywiesił 10 sierpnia w dniu uchwalenia konstytucji weimarskiej, czarno-czerwono-złotej flagi republikańskiej. Ponieważ zaś nie uchylił się do wywieszenia gwiazdistej chorągwy amerykańskiej w dniu święta niepodległości Stanów, 11

lipca, — magistrat zawiadomił zarząd hotelu, że odnied posiedzenia władz miejskich nie będą brały udziału w przyjęciach oficjalnych w hotelu „Adlon”.

Było to „casus belli”. Konflikt rozszerzył się natychmiast. Największy hotelarze odbyli zgromadzenie i uchwaliли zgodnie nie wywieszać nigdzie państwowej flagi republikańskiej.

Sytuacja skomplikowała się, gdy kilka dni temu przybył do Berlina burmistrz Nowego Jorku, mr. Walker i stanął w hotelu Kaiserhof, w którym zawisła wyłącznie flaga amerykańska. Mr. Walker wydale dzisiaj bankiet dla swoich kolegów magistrackich w Berlinie, lecz na ucztę nie stawił się żaden przedstawiciel miasta.

Burmistrz Berlina zawiadomił o stanowisku hotelarzy oficjalnie rząd pruski, który wydał polecenie, aby żaden urzędnik nie ważył się jadać ani mieszkać w jakimkolwiek monarchistycznym hotelu.

Zacietrzewieni hotelarze nie dali za wygraną i na ostatnim posiedzeniu uchwaliłi zwrócić się do wszystkich hoteli niemieckich na całej kuli ziemskiej z apelem, aby nie wywieszały flagi republikańskiej.

Ślub Makuszyńskiego
Onegdaj w Zakopanem w kościele parafialnym odbył się ślub młodego piosarza, Kornela Makuszyńskiego ze znaną śpiewaczką estradową p. Janiną Gluszką, córką głośnego lekarskiego, prof. Uniwersytetu warszawskiego

ZGINAŁ „DUCH LOCARNA”

W ATMOSFERZE ZIMNEJ OBJĘTOŚCI
obradzie Liga Narodów

Delegat polski spokojem i silną argumentacją młodził

GENEWA. 2.9. Obecne nastroje genewskie bardzo różnią się od jeszcze niedawnych gorących debat, poufnych konferencji, przysięg wzajemnie sobie szepsem składanych przez odpowiedzialnych ministrów w atmosferze pięknej zasady — „kochajmy się bracia”.

Obecne debaty cechuje zimna obojętność i spłot podjętym. Briand unika Stresemanna, Chamberlain przebywa w samotności, Stresemann podróżuje po okolicach, a wszyscy trzej unikają rozmów „lokalnych”, pilnie i trwóliwie nadążają, co się dzieje i mówią w ich krajach.

To też pierwszy dzień obrad minął bez żadnej treści politycznej. Nawet konferencja prasowa wyznaczona na wczoraj wie-

czór, była w ostatniej chwili odwołana. Klęska Gdańska, który stał się dla Ligi zmorem pieniaczwa i najdłuższych pretensji, wykazała Niemcom, że nadzieje ich na zupełne opanowanie Ligi przez nastroje „filogermanskie” i ustepliwości dla świętego spokoju należą do marzeń z przeszłości.

W kuluarach mówią, że przemówienie polskiego delegata, ministra Strassburgera, które nacechowane było młodzieńczym wprost spokojem i drugoczą logiką, podzielało na niemiecką delegację i prezydenta Sahmę jak munsztuk.

Polska jest świadoma swych praw do Gdańska i na żadne kompromisy nie pójdzie i do nich nie dopuści.

„Ersatz” parlamentaryzmu w Hiszpanji

Mianowane przez rząd zgromadzenie narodowe instytucją informacyjno-doradczą

MADRYT. 2.9. — Tel. wł. — Dnia 10 października odbędzie się inauguracja hiszpańskiego zgromadzenia narodowego, w którego skład będzie wchodziło: przewodniczący, 2 wiceprzew., 4 sekretarzy, oraz 350 członków, w tej liczbie około 50 prezesów, t. zw. rad konsultacyjnych, około 50 prezesów rad prowincjonalnych, 50 przedstawicieli komitetów uni patriotycznej, 100 przedstawicieli senatów uniwersyteckich, duchowieństwa, wojskowości, iab handlowych i sił robotniczych.

Pozostałe miejsca przeznaczono są dla przedstawicieli ster rządowych, rząd bowiem uważa

za wskazane, aby w zgromadzeniu współpracowali również rzeczoznawcy ministerstwa.

Posłowie podzieleni będą na 20 komisji, z których każda zbiera się 3 razy tygodniowo. Pięć razy w miesiącu zbiera się posiedzenie plenarne, na którym mają prawo głosu tylko referenci komisyjni.

Posłom wolno składać pisemne interpelacje, na które ministrowie mają prawo odmówić odpowiedzi.

Zgromadzenie narodowe będzie instytucją o charakterze wyłącznie informacyjno-doradczym.

Krwawa bitwa z partyzantami na północ od Petersburga

Komunikat rządowy donosi o wymierdowaniu całego oddziału antysowieckiego

MOSKWA. 2.9. — Tel. wł. — Radjostacja moskiewska komunikuje: W okolicach Petrozawodska na północ od Petersburga wojska armii czerwonej stoczyły krwawą walkę z oddziałem partyzantów, którzy przez dłuższy czas walczyli z sowiecką władzą.

W czasie ostatniej walki wszyscy partyzanci zostali zabici. Ze strony wojsk rządowych padł jeden zabity i 3 rannych. Zabici partyzanci byli świetnie uzbrojeni w karabiny, bomby i granaty ręczne.

Na czele partyzantów stał syn pułkownika carskiej armji Sołowjew i podpułkownik Chapin.

Wyjazd wicepremiera Bartia DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Narada nad zwolnieniem nadzwyczajnej sesji sejmowej

WARSZAWA, 2. IX. Wicepremier Bartel po skończeniu wczorajszego nadzwyczajnego posiedzenia Rady ministrów, wyjechał w towarzystwie por. Zaciwlichowskiego do Drużkiewic, aby Marszałkowi Piłsudskiemu złożyć sprawozdanie o

sytuacji politycznej państwa. Przedmiotem raportu będzie w szczególności wystosowanie do p. Prezydenta Rzeczypospolitej żądania posłów i senatorów zwołać nadzwyczajną sesję sejmową.

Wicepremier Bartel po skończeniu wczorajszego nadzwyczajnego posiedzenia Rady ministrów, wyjechał w towarzystwie por. Zaciwlichowskiego do Drużkiewic, aby Marszałkowi Piłsudskiemu złożyć sprawozdanie o

Chleb jest regulatorem drożyzny

Nad jego ceną czuwać będą władze wojewódzkie

Cena chleba, podstawowego środka żywności, jest głównym sprawozdaniem drożyzny i poniekąd jej regulatorem. Doceniając należycie te okoliczności, wydał minister spraw wewnętrznych okólnik do wojewodów, w którym poleca im czu-

wanie nad normowaniem cen chleba na podległych sobie terytorjach.

Wojewodowie składają będą ministerstwu co 10 dni, t. j. 1, 10 i 20 każdego miesiąca odpowiadnie sprawozdania

Powódź kandydatów

na prezesa Rady Ligi

GENEWA. 2.9. — Tel. wł. — Prezydent tegoż zgromadzenia L. A. przyspieszył tym razem w udziale przedstawicieli Ameryki i Łacynoameryki.

Największe szanse ma kandydatura byłego delegata Urugwaju w Radzie Ligi, Cuanego.

Japonia zgłosiła przed pewnym czasem również swoją kandydaturę z uzasadnieniem, że dotychczas przedstawiciel Azji nie spróbował jeszcze przedyktury, wobec jednak braku widoków na jednolitego wybrora Japonia zrezygnowała z tej kandydatury.

Polityk zgłosił w imieniu Grecji kandydaturę na miejsce miejsce w Radzie Ligi na miejsce Czechosłowacji.

GIEŁDA

WARSZAWA, 2. IX. Zwykłościami na Podkarpacku wpływały ujemnie na kształtowanie się kursów akcji w obrocie prywatnym.

Nieznaczna zmiana — za całą listę. Prywatny kurs dolara 8.91 i pół. Bank Polski kupuje dolary po 8.88 i 8.87 (w drobnych oddziałach).

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE
Metale
Rubel złoty 4.72, Dolar srebrny 8.85, Rubel srebrny 2.80, Srebro białe rosyjskie 1.30.

Dewizy
Berlin 213, Belgja (za 100) 124.50, Holandia (za 100) 358.45, Londyn (za 1) 43.49, Paryż (za 100) 35.07, Praga (za 100) 26.51, Szwajcaria (za 100) 172.46, Wiedeń (za 100) 126.05, Sztokholm (za 100) 140.25, Włochy (za 100) 48.70, Czerwonka 26.50.

Papiery lokacyjne
Dolarówka 56.00, 5 proc. poź. konwer. 52.00, 8 proc. poź. 52.00, 10 proc. poź. kolejowa 102.50, 6 proc. poź. dolar. 54.00; 4 i pół proc. L. Z. z przedw. 55.25; 6 proc. obligacje m. Warsz. 1915 — 16 r. 31.00; 4 i pół proc. L. Z. m. Warsz. 57.50, 5 proc. L. Z. m. Warsz. przedw. 60.25; 8 proc. L. Z. m. Warsz. 74.50.

Akcie
B. Polski 136.00, B. Dyskontowy 133.00, B. Handlowy 123.00, B. Przem. we Lwowie 0.18, B. Zachodni 20.00, B. Zw. Sp. Zar. 83.00, Siles i Szwajc. 99.00, Czerstowiec 2.90, Warsz. Cukier 4.85, Pils. 49.00, Wegiel 92.50, Nobel 46.50, Pils. 6.25, Lillip 29.00, Modrzewie 9.05, Orthwein 10.00, Ostrowieckie 86.00, Pa. rowozy 40.00, Prokisz 2.20, Rudzki 56.50, Starachowice 61.25, Zawiercie 35.00, Żyrardów 17.50, Borkowski 3.20, Haberbusch 147.00, Smirny 3.10, Żegluga 0.45.

Wzrosty
B. Polski 136.00, B. Dyskontowy 133.00, B. Handlowy 123.00, B. Przem. we Lwowie 0.18, B. Zachodni 20.00, B. Zw. Sp. Zar. 83.00, Siles i Szwajc. 99.00, Czerstowiec 2.90, Warsz. Cukier 4.85, Pils. 49.00, Wegiel 92.50, Nobel 46.50, Pils. 6.25, Lillip 29.00, Modrzewie 9.05, Orthwein 10.00, Ostrowieckie 86.00, Pa. rowozy 40.00, Prokisz 2.20, Rudzki 56.50, Starachowice 61.25, Zawiercie 35.00, Żyrardów 17.50, Borkowski 3.20, Haberbusch 147.00, Smirny 3.10, Żegluga 0.45.

DZIS W RADJO

WARSZAWA, (Dziś i jutro 1111 m.). Godz. 12: Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikat PAT. Nad program. Godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. Nad program. Godz. 16: 35 — 17: „Wielka rola lotnictwa w przyszłości wojny” — odczyt dyr. Wł. Białecki go. Godz. 17 — 17.15: Nad program. komunikaty. Godz. 17.15 — 18: Nad program. koncert w. w. orkiestry. p. Proniakówny (Specw). p. Człobowskiego (Specw) i p. St. Nawrockiego (akomp.). Godz. 18: 35 — 19: 50: Komunikat PAT. Godz. 18.50 — 19.15: „Radyjonytka”. Godz. 19.15 — 19.35: Rozmowa. Komunikat Tow. Zachęty. Godz. 19.35 — 20: „Zaburzenia i zafakowanie w zależności od pokarmu”. odczyt dr. Sulca. Godz. 20 — 20.15: Komunikat rolniczy. Godz. 20.15 — 20.30: Wzrosty i humor. Godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; komunikat lotniczo-meteorologiczny; komunikat PAT. Nad program.

Na pożyczkę amerykańską „nabrali” miasto Klausenburg dwaj pomysłowi oszuści

W dokończeniu transakcji przeszkodziły im listy gończe

Miasto Klausenburg w Siedmiogrodzie, należącym obecnie do Rumunii, ubiegało się od kilku lat o pożyczkę zagraniczną na cele inwestycyjne.

Daremnie jednak!

Międzynarodowy rynek bankierski był głuchy i nie miał zamiaru udzielić kredytu.

A. nagle przed 3-ma miesiącami zawiadł do miasta pan dr. Samuel Michajewski, urodzony i wychowany w Lublinie, kazał się tytułować adwokatem i przedstawił się jako wysłannik amerykańskiego banku „Security Company” w Nowym Jorku.

Pan mecenas przybył do Klausenburga celem zbadania tamtejszych stosunków i ofiarowania na 9 procentów roczną pożyczkę w sumie dwu milionów dolarów.

Nieopisana radość zapanała w mieście. Dr. Samuel Michajewski stał się od razu najpopularniejszą osobistością.

Poproszono wydzierać go sobie, przebiegając się w gościnności.

Przez 7 tygodni bez przerwy trwały bankiety, miasto ofiarowało mu na mieszkanie wspaniały apartament w najpiękniejszej szczytowej części miasta, a panowie radni zabiegali pociechą o łaski dr. Michajewskiego w nadziei uzyskania kredytów dla siebie.

Nie można powiedzieć, aby p. Samuel był niewdzięcznym sklerotykiem.

Widząc otwarte serca dawał do zrozumienia, iż „Security Company” znalazłoby fundusze także na osobiste kredyty dla solidnych obywateli.

Gdy zgłaszających się o pożyczki było coraz więcej, wpadł dr. Michajewski na genialny pomysł:

— Założymy w Klausenburgu filię „Security Company” która

będzie finansowała przedsiębiorstwa w całej Rumunii.

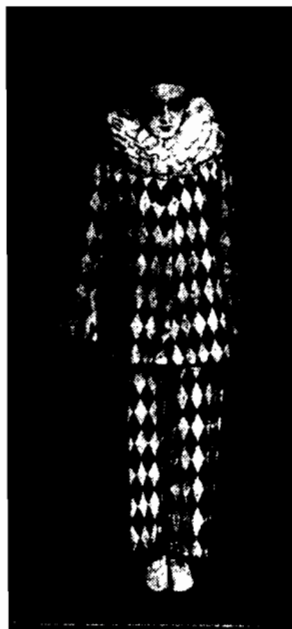
Ojów miasta ogarnął zachwyt. Wybrano więc delegację, na której czele stanął adwokat dr. August Wenter i wyprawiono ją do Berlina, aby tam u generalnego dyrektora firmy na Europę ukończyć interes.

Dyr. Schulze przyjął barczysto i uprzejmie delegatów, zapewnił im kredyt i Rada miejska dała odpowiednie gwarancje. Schulze zażądał odpowiedniej sumy na pokrycie kosztów transakcji bankowej, pieniądze otrzymał i wyprawił do Klausenburga dr. Michajewskiego, aby tam zorganizował bank.

Wtem jak piorun z jasnego nieba do policy. W Bukareszcie przyszedł list gończy z Berlina, poszukujący dwu niebezpiecznych oszustów Schulza i Michajewskiego, którzy mają na swym sumieniu wiele brzydkich sprawek.

W Klausenburgu nastąpiło ogromne rozczarowanie. Pożyczka amerykańska znowu się rozwiązała.

Triumf polskiego baletmistrza



p. JAN CIEPLINSKI

były wychowawcą baletu warszawskiego, następnie jeden z czołowych solistów słynnych baletów Pawłowej i Dja-gielewa, wyznawca nowych prądów w tańcu, mianowany jest dyrektorem baletu opery królewskiej w Sztokholmie. Prasa szwedzka występuje naszymu świetnemu baletmistrzowi z entuzjazmem.

Amerykanka współczesna



Wysoka, wysmukła, lecz silnie zbudowana i wyrobiona sportowo. Uczesa-nie oczywiście a la garconna.

Stany Zjednoczone nie będą dostarczać broni dla Sowietów

LONDYN. 1.9. Departament stanu nie zgodził się na wywóz ze Stanów Zjednoczonych do Rosji sowieckiej 170.000 karabinów, zakupionych dla armji rosyjskiej.

Skok do Wisły



Cwiczenia w szkole pływania, zorganizowane przez sekcję higieny Magistratu warszawskiego

Uliczna sprzedawczyni gazet w Warszawie



Katastrofa pod Chamonix



Miejsce katastrofy pod Chamonix, gdzie spadł z wiaduktu pociąg kolei zębatej, wiodący na Mont Blanc. Katastrofa ta, jak wiadomo, pochłonięła liczne ofiary w ludziach.

Zamach samobójczy oficera na Błoniach Krakowskich

Postępująca gruźlica i rozstrój nerwowy włożyły mu rewolwer do ręki

Z Krakowa telefonują: Na Błoniach krakowskich popełnił zamach samobójczy wystrzałem z rewolweru w skroń rotmistrz 5 p. strz. konnych i referent D.O.K. V Jan Żurowski. Stan jego jest bardzo ciężki. Pozostawił on list, w którym wyjaśnia, że powodem samobójstwa jest postępująca gruźlica i rozstrój nerwowy.

1000 cudzoziemców wydalonych z Francji

Nocne obławy po podejrzanych hotelach paryskich

PARYŻ. 31.9. Policja francuska wystąpiła z całą energią przeciwko niepożądanym cudzoziemcom. Nocy ubiegłej przeszczepiono hotele i spelunki, przyczem aresztowano 400 osób, w tej liczbie wielu cudzoziemców, którzy, o ile nie mają paszportów lub kart identyfikacyjnych, będą wysiedleni.

Tragiczny lot nad Alpami

W mroźnych uściskach lodowców znalazł śmierć szef eskadry jugosłowiańskiej

INSBRUK. 1.9. Na lodowcu góry Arlberg odnaleziony został zainicjowany w sobotę samolot jugosłowiański, zupełnie już rozbity. Obok samolotu leżał pilot, ze złamanymi i odmrożonymi ob-
ma nogami. Nieco dalej leżał nieżywy kierownik eskadry pfc. Petrowicz, na którego ciele nie znaleziono żadnych obrażeń. Śmierć jego nastąpiła widocznie wskutek zamrażnięcia.

OBERŻA GENJUSZÓW

Księga gości zajazdu w Sorrento mieści nazwiska najznakomitszych twórców z ostatniego stulecia

Od stu lat istnieje w Sorrento gospoda, znana szeroko pod mianem „Rosa Magra”.

Założyła ją po wojnach napoleońskich uroczą Sorrentynka, signora Magra w tym celu, aby wszechświatowi artyści, uczeni i pisarze mogli znaleźć w oberży za umiarkowane pieniądze spokój, wygodę i możność twórczej pracy.

Księga hotelowa wykazuje, iż intencjom założycielki stało się zadaniem i żaden hotel na świecie nie może się poszczycić taką liczbą znakomitych gości.

Mieszkańcami „Rosa Magry” byli w ciągu stulecia: Leopardi, Taine, Cooper, Stendhal, Edgar

Allan Poe. Bawił tam Goethe, Musset, George Sand, Ibsen zaczął tam pisać „Peer Gynta”, Grieg zaś komponował w słynnej gospodzie muzykę do utworu Ibsena, laureat Nobla Ludwik Heyse tworzył w oberży swe opowiadania włoskie, a Momen pisał nie które rozdziały „Historji rzymskiej”.

Nie tylko jednak pisarzy i artystów byli gośćmi „Rosa Magry”.

Do stałych bywalców gospody należał sławny rosyjski teoretyk anarchizmu Bakunin i Karol Marks, twórca socjalizmu.

Dwa razy w ciągu wieku zmieniały się ceny w gospodzie.

Od założenia do wojny prusko-francuskiej całkowity pensjonat kosztował dziennie 3 liry.

Od roku 1871 do 1914 podskoczyły ceny do 5 lirów dziennie.

Genjusze jednak narzekali na drożyznę „Rosa Magry”, a Musset i Ibsen nie mogli mieszkać w niej czas dłuższy z powodu „wygórowanych cen”.

Polska marynarka handlowa

POWIEKSZA SIĘ 3 wielkie krany portowe i drugi okręt

nabyło polsko-skandynawskie towarzystwo transportowe

Polsko-skandynawskie towarzystwo transportowe, zorganizowane przez koncern górnośląski Robur, nabyło przed kilku dniami drugi okręt towarowy o pojemności 2.200 ton.

Okręt ten wczoraj opuścił Londyn i udał się do Szwecji po ładunek.

Po przyjeździe do Gdyni będzie zapisany w tutejszym porcie i otrzyma nazwę „Robur II”. W ten sposób tonaż własny polsko-skandynawskiego towarzystwa osiągnie 3.900 ton.

Towarzystwo to nabyło również 3 wielkie krany portowe, których instalacja w Gdyni wkrótce się rozpocznie i potrwa około 6 miesięcy.

Kultura Polska na Kresach



Dn. 8 września b. r. nastąpi otwarcie Teatru Miejskiego w Grodnie. Kierownictwo artystyczne objął znany działacz w dziedzinie teatru na Kresach, dyr. Skapski.

O CZEM PO WAKACJACH RADZILI OJOWIE MIASTA?

Sprawa tramwaju elektrycznego. Wozny każe radnym siedzieć cicho. O moście który się zawalił. Demonstracja polityczna r. Flomenbauma.

Posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 1 b. m.

Pierwsze po wakacyjne posiedzenie Rady Miejskiej nie było jeszcze żabędym śpiewem. w każdym jednak razie jest już jedno z ostatnich posiedzeń. Rady.

Prezydium Rady Miejskiej jest w komplecie. Nawet radna-sekretarz p. Klimkiewiczowa po dłuższej nieobecności znowu zasiadła przy stole prezydyjnym. Przewodniczy pre-s Rady p. Filipowicz.

Po odczytaniu protokołów i krótkich zapytaniach kilku radnych w związku z temi protokołami wice-prezydent Łuszczewski zreferował sprawę zwolnienia szeregu urzędników magistrackich od wymaganych ustaw kwalifikacji naukowych. Po dość ożywionej dyskusji, w której wzięli udział radni Flomenbaum, Jajłowski i Liszyc, zaproponowaną przez Magistrat listę zatwierdzono.

Następnie Rada Miejska przystąpiła do rozpatrywania sprawy udzielenia Białostockiemu Towarzystwu Elektryczności koncesji na urządzenie w Białymstoku tramwaju elektrycznego. Sprawę referuje ławnik inż. Rybołowicz.

W czasie jego referatu kilku radnych wyszło do kuluarów i prowadziło tam nader ożywioną rozmowę. Ponieważ głosy tych p.p. radnych przeszkadzały słuchaniu referatu inż. Rybołowicza prezes p. Filipowicz wezwał woznego i polecił mu, by „uspokoili radnych, którzy tam przeszkadzają!”, wozny, nie orientując się widocznie co do znaczenia słowa „tam”, zbliżył się do ław radzieckich, ominął radnego Flomenbauma i powędził radnemu Glinickiemu, który siedział w drugim rzędzie i w skupieniu słuchał referatu o tramwaju. „Cicho siedzieć, pan prezes tak każe!”, poczem to samo powtórzył i innym radnym. Począwszy wozny byłby i nadal spełniał gorliwie tę swoją nową funkcję, gdyby nie! prezes Filipowicz, który zauważył pomyłkę woznego. Radni odetchnęli z ulgą, rozumiejąc, że padł ofiarą pomyłki i zbityjnej gorliwości służbowej woznego magistrackiego.

Ponieważ tekst koncesji radnym nie był znany, a sprawa tramwajowa jest bardzo poważna, na wniosek prezesa p. Filipowicza uchwalono sprawę złożyć z porządku obrad aż do czasu wydrukowania i rozesłania radnym całkowitego tekstu koncesji.

Radny Flomenbaum składa wniosek by wogóle nie pertraktowano w sprawie tramwaju z Białostockim Towarzystwem Elektryczności, które w bezwzględny sposób traktuje ludność Białegostoku, wzbo-gacając się karami, pobieraniem od abonentów za nieterminowe opłacanie rachunków. Mówca zgłasza wniosek o przerwanie pertraktacji z tem Towarzystwem. Przy tej okazji r. Flomenbaum uskarża się na to, że prezes Rady p. Filipowicz szanuje go (prezes przywołuje go do porządku). Z tego, że p. prezes ponownie jest bardzo szorstki radni wnioskują, że wybory do Rady Miejskiej mimo zapowiedzi nie są jeszcze tak bliskie.

Po przerwaniu przewodnictwa o-bermuje wice-prezes Rady mec. Wł. Olszyski, który prowadzi obrady energicznie i stanowczo.

Ławnik Godyński referuje o sprawę budowy mostu betonowego na przedmieściu Anoniuł i zaciąg-

nięcia na ten cel pożyczki w wysokości zł. 50.000.—. Most ten należy wybudować ponieważ przedni jak wiadomo niedawno się zawalił.

Radny Horodeński: „Otóż służnie takie wogóle i przynają, że most potrzebny, ale my na Nowo-Warszawskiej to się kapiemy od 1919 roku, a pytałem p. Godyńskiego to on nachodził, że niemo-kredytów. Jedno rzucmy, drugie weźmy”. — Z dalszych wywodów p. radnego można było się domyśleć, że pragnie on uporządkowania dróg nie tylko w Anoniuł ale i w Skorupach, których przedstawicielem jest on w Radzie Miejskiej.

Radny Liszyc uważa, że most jest potrzebny, ale dlaczego czekano aż się stary zwałi. O przed-mieściu nigdy się nie troszczono, ale przed wyborami to się im bu-duje aż betonowe mosty. Mówcy wydaje się, że jest to most, po którym wyborcy przejdą do nowej Rady Miejskiej.

Ławnik Godyński: Radny Liszyc się myli. Nie szukamy wcale głosów wyborców, czego najlepszym dowodem jest, że r. Horodeński właśnie się skarży, że dla Skorup nic się nie robi (r. W. Hepner: Bo tam most się jeszcze nie za-walił). W dalszym ciągu mówca tłumaczy potrzebę budowy mostu betonowego.

Po wyczerpaniu dyskusji i zamknięciu listy mówców zgłasza się do głosu r. Horodeński. Pte-zes Olszyski odmawia. Radny Horodeński jednak wstaje i czeka. Prezes Olszyski: Pan Horodeński będzie łaskaw sięgnąć, bo sto-jąc Rada nie obraduje.

Rada uchwala wniosek magistracki większością 25 głosów przeciwko 5 przy 1 wstrzymującym się.

Nowej ulicy, otwartej pomiędzy Sienkiewicza a Sobieskiego, Magistrat proponuje nadać nazwę „Złoty”, radny zaś Flomenbaum życzyłby sobie nazwania tej ulicy imieniem anarchistów włoskich Sacco i Vanzetti. Wniosek Magistratu został uchwalony głosami wszystkich radnych, wniosek zaś r. Flomenbauma uzyskał tylko 2 głosy wnioskodawcy i radnego z P. P. S.

Następnie przy rozpatrywaniu sprawy zwolnienia autobusów kó-munikacji międzymiastowej od o-platy miejskiej za prawo postoju zapisał się do głosu również r. Horodeński po to by wstał i o-świadczyć uroczystie: Dziękuję Panu Prezesowi, że mi teraz dał głos, ale ja chciałem przedtem mówić. kiedy to o tym moście mówił!

Rada zgodnie z wnioskiem Magistratu uchwala nie zwalniać autobusów od opłaty.

Zatwierdzenie taksy za badanie przedmiotów użyteczności publicznej w miejskiej pracowni bakteriologicznej odrzucono.

Na wniosek Magistratu wyasy-gnowano 200 zł. na rzecz Komitetu Honorowego Marszu Szlakiem

Kadrówki. Wyasygnowanie 500 zł na pokrycie długu b. Rady Ople-kuńskiej zdjęto z porządku obrad na prośbę wice-prezydenta Łuszczewskiego, który oświadczył, że może sprawę tę Magistrat załatwi

Po zaaprobowaniu przez Radę uchwały komisji obywatelskiej w sprawie przyjęcia 4 osób w po-zet obywateli miasta Białegostoku, ławnik St. Parfjanowicz odczytał referat w sprawie pobiera-nia opłat na rzecz miasta od właścicieli, którzy sprzedają „produkta „w pobliżu miejsc targowych”. Zarówno wice-prezes mec. Ol-

szyski jak i radni zgodnie uwa-żają, że wniosek ten jest bardzo niewyrażny, a określenie „w po-bliżu” jest niejasne. Niewiadomo, czy „w pobliżu” oznacza 100 metrów, czy 200, czy też 2 kilo-metry. Ławnik Parfjanowicz nie umie na te zapytania dać odpow-iedz, wobec czego wice-prezy-dent Łuszczewski w imieniu Ma-gistratu prosi o odroczenie tej sprawy.

Również ostatni punkt na prośbę Magistratu zostaje zdjęty i radni o godz. 12 w nocy rozchodzą się.

Otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej w ZABŁUDOWIE.

W niedzielę dn. 4. IX r. b. po sumie o godz. 12 nastąpi otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej w Zabłudowie.

Otwarcia wystawy dokona Pan Starosta Billek. Wstęga zostanie przecięta przez Panią Wojewodzinę Rembowską. Spodziewane jest zwiędzenie wystawy przez cały szereg osób stojących na czele naszych Władz i instytucji.

Wystawa zapowiada się ciekawie. Okręgowe Towo Rolnicze zrobiło wszystko by wystawa była oba-slaną nadejść, a ekspozycja była wystawiana widocznie i interesy-cie.

Afisz wystawy zapowiada cały szereg rozrywek jak loterie fan-tową z cennymi fantami, orkiestra przygrywać będzie stałe, kino, strzelnica i wiele innych, a bufet na wystawie, sownie zaopatrzony, czeka na zwiedzających.

Poprzyjmy wielki wysiłek Okr. T-wo Rolniczego i niech plac wy-stawy w Zabłudowie będzie miejscem rendez-vous całego Białego-stoku i okolicy.

Komunikacja między Białym-stokiem i Zabłudowem odbywać się będzie autobusem w godzinach następujących:

W niedzielę

Do Zabłudowa z Rynku Ko-sciuszki: o godzinie 10.30, 11.30 i 12.30.

Z Zabłudowa do Białegostoku: o godz. 17, 18 i 20.

W poniedziałek

Do Zabłudowa o godzinie 10.30, 11.30.

Z Zabłudowa o godz. 17 i 18.

W miarę potrzeby uruchomione będą dodatkowe autobusy.

Tajemnicza zbrodnia.

W swoim czasie podaliśmy wiadomość o znalezieniu zwłok 7-letniego chłopca.

Dochodzenie wykazało, że zwłoki te, znalezione 16 ub. m. na tere-nie gm. Grodzisk należą do wychowanka mieszkanki wsi Olendy Jankowskiej.

Chłopiec ten imieniem Jan został przez rzekomego ojca swego zebrała Jana Kosa od niej ode-brany i prawdopodobnie przez niego zamordowany.

Kos uciekł.

Komunikat.

Ogromną popularnością cieszą się w najszerszych kołach publiczności znakomite przepisy znanej w całym świecie fabryki budyniów i środków spożywczych Dra. A. Oetkera. Nikt się temu nie będzie dziwił, skoro tylko po-bieżnie przejrzy wyszłą nową ksią-żkę Oetkera wydanie F. Zawiera ona przepisy na placki, baby, torty, leguminy i wszelkiego rodzaju ciastka, zarówno takie, które przy-rządzić można w skromnej kuc-hence środkami najbardziej ogra-niczonemi, jak i takie, które sta-nowić będą ozdobę najwykwint-niejszego stołu.

Nowa książeczka z przepisami, o 64 stronach tekstu większego formatu z barwnymi ilustracjami, jest do nabycia w sklepach spo-żywczych w cenie 40 groszy, lub za nadesłaniem znaczków wprost od firmy Dr. A. Oetker w Oliwie.

Uwagze p.p. Prenumeratorom zamiejscowym.

Do numeru dzisiejszego wkładamy blankiety na-dawcze P.K.O. prosząc p.p. Prenumeratorów o wpla-cenie należności za prenumeratę za m-c Wrzeień rb

Na ekranie

Pierwszy film produkcji na sezon 1927-28
Reżyserji REX INGRAMA

Twórcy niezapomnianych filmów „4 jeźdźców” i „Scaramouche”

UPIORNE OCZY

Wruszający dramat z międzynarodową obsadą

Genialny artysta PAUL WEGENER

Subtelna piękność LACIE TERRY

Bożyszcze kobiet IWAN PIETROWICZ

Autentyczne zdjęcia Paryża i Monte Carlo

Doskonała gra Niesamowita treść

APOLLO DZIŚ

Początek 7, 8.45 i 10.20 w.

Na scenie

Gościnne występy Teatru Artystycznego „WESOLY PAJAC”

Zespół składa się z 11 osób. Baletmistrz E. Wojnar, kier. Z. Regro

KIEDY PAPA ze SWYM SYNKIEM

Nowozaanagażowna S. TALARIKO Cygańskie piosenki

APOLLO-GIRLS 6 Apollo-Girls ćwiczą pod kier. J. SOBOLTÓWNEJ

Bolcio Kamiński i Z. Regro Skacz w 1 odsłonie p.t.

„PAPCIO i GPCIO”

Na żądanie publiczności powtórzenie

NEW-JORK J. Soboltówna (Na dachu drapacza chmur) i E. Wojnar

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne weneryczne i mocznicy
Leczenie! przedświetlanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 8 p.p.
Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 8-8.

Dr. L. Kryński

Choroby weneryczne, skórne i mocznicy
Leczenie! przedświetlanie i selekcja promieniami RONTGENA
Nasświetlanie lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godz. 9-1 i 4-7 Kobiety od 7-9
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 10, tel. 8-87.

Dr. M. Kacnelson

choroby weneryczne, skórne i mocznicy
Przyjmuje od godziny 9 ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i mocznicy
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-6 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr. 11
Tel. 4-06

Przyjmuje się do naprawy:

Maszyny do pisania, Aryt-mometr. Przyrządy fizyczne, geodezyjne, chirurgiczne, oraz wszelkie inne, wchodzące w zakres techniki i mechaniki

Józef GRODZIŃSKI

ul. Sienkiewicza 38 m. 9 (wejście od ul. Warszawskiej).

Plandeki
sprzedaje najtaniej wytwórnia
A. Malanowski
Warszawa, Nowy Świat 53.
Telefon 153-49.

Pianistka - pedagog

(dypl. konserw)

Fania GONIAŁDZKA

wróciła i udziela lekcji gry forte-pianowej w nowoczesnym systemie

ul. Giedlowa 14

„MODERN” Kasa od g. 5. Początek o godz. 8-1
Passe partout nie ważne. Gony miejsc od zł. 1.25
Według nieśmiertelnego dzieła LWA TOŁSTOJA
Sonata Kreutzerowska
(NIE POŻADAJ)
Przepiękny dramat życiowy w 10 wielkich aktach.
W rolach głow. Ewa Byron, Walter Speeroer

Na scenie

gościnne występy ulubieńców publiczności

EMILII CIELECKIEJ

M. Dobrowolskiego

i słynnego **Duo Mourel.**

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50,— zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalaty redakc. — w tabelce na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalaty redakc.—20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i szagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na sąsiedzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwumiesięczny.

W redaktor odpowiedzialny Antoni Lubkiewicz.

Drukarnia MISZONIZNIKA, Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3-98.

Zabawa na L. O. P. P.

Niedzielną zabawę na L.O.P.P. w Ogrodzie Miejskim zapowiada się doskonale.

Organizatorzy przygotowali szereg atrakcji, między innymi „Koło szczęścia” gdzie będą do wygrania cenne rzeczy oraz „Corso rowerów”.

Dwa najpiękniej udekorowane kwiatami rowery otrzymają nagrody.

Punktualnie o godz. 6 poól. odbędzie się defilada rowerów. W numerze jutrzejszym podamy punkt zbiórki rowerów.

Porachunki sąsiedzkie.

Jan Iwaszcuk, mieszkaniec Ciechanowca i Piotr Kostjanczuk, mieszkaniec Koszarbi gm. Skórzec w listopadzie r. ub. stawali przed Sądem Pokoju w Ciechanowcu jako oskarżeni o kradzież świń.

Iwaszcuk namawiał wówczas i groził Kostjanczukowi, aby ten całą winę wziął na siebie i cofnął zeznanie dawne w policji. Kostjanczuk jednak tego nie uczynił i zeznanie swoje, dane w policji potwierdził i przed Sądem, oświadczając, że kradzieży tej dokonał wspólnie z Iwaszczukiem i za jego namową, co też zostało potwierdzone i innemi okolicznościami.

To też Sąd Pokoju skazał Iwaszczuka na 8 miesięcy, zaś Kostjanczuka na 3 miesiące więzienia. Dnia 12 grudnia r. ub. Kostjanczuka, jadącego do Ciechanowca uderzył jego własny jego koń tak,

iż została przełamana kość czolowa. Kostjanczuk natomiast zaimeldował, że Iwaszcuk mścąc się napadł na niego i zadał bardzo ciężkie uszkodzenie ciała.

Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej Iwaszcuk stawał i bm przed Sądem Okręgowym jako oskarżony z art. 467 K. K. Sąd Iwaszczuka u niewinnili. Bro-nił osk. apl. adw. Olszewski.

Odczyt L. O. P. P.

W niedzielę 4 września o godz. 1 p. p. w sali teatru „Palace” zostanie wygłoszony odczyt p. t. „Znaczenie lotnictwa u nas i zagranicą” przez W. Honowskiego porucznika pilota 11-go pułku lotniczego w Lidzie. Wejście bezpłatne.

Pożar w Wasilkowie.

Dnia 31 ub.m. o godz. 15 m. 30 w m. Wasilkowie z dotąd nieustalonej przyczyny wybuchł pożar wskutek czego spłonęła jedna stodoła ze zbożem, 1 chlew u Zawadzkiego Jana. Ogień palił się następnie na stodołę Konstantego Radziszewskiego, na której

spłonął tylko dach. Straty wynoszą 3.700 zł. Ogień stłumiono o godz. 18. W akcji ratunkowej brały udział miejscowe straż ognio-we: Miejska i B.O.S.O. oraz wojsko. Na miejscu pożaru był obecny p. komendant Skalski.

Nałogowy koniokrądz.

Dnia 1 b. m. Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpoznawał sprawę Zygmunta Zukowskiego, stolarza-koniokrada, 3-krotnie karanego, osk. z art. 585, 441 i 448 K. K.

o kradzież 4 koni na szkodę mieszkańców wsi Kanlułt gm. Narew i że sfalszował dla koni tych „paszporty” celem umożliwienia sobie zbycia tych koni, co też i uczynił. Do winy podąsny się przyniósł i został skazany na 3 lata więzienia, zast. dom poprawy

Obiekty leśne

oraz kopaniniki jak dragi telegraficzne poszukuje

M. WEIGELT,
Poznań, ul. Strusia Nr. 8.

Doktor M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i mocznicy. Leczenie i przedświetlanie promieniami RONTGENA.
Nasświetlanie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-6 p.p.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37, tel. 5-95

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne, skórne i mocznicy. Leczenie i przedświetlanie promieniami RONTGENA.
Nasświetlanie lampą Kwarcową.
Przyjmuje rano od 10 do 4 w. Kobiety 4-6 p.p. W niedzielę od 11 do 4 i od 4 do 8 p.p.
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 III piętro.
Telefon 8-46.